Czuwajmy!

Corocznie liturgia prowadzi nas krok po kroku drog? historii zbawienia. Dlatego pod koniec roku liturgicznego czytania przedstawiaj? nam ostateczne wydarzenia tej historii: koniec ?wiata i zmartwychwstanie. Czytania dzisiejsze mówi? nam jeszcze o m?dro?ci i o czuwaniu, co jest bardzo istotne dla naszego osobistego zbawienia. Zatrzymajmy si? na chwil?, nad ka?dym z nich.

Pierwsze czytanie mówi nam o m?dro?ci. Jest to bardzo wa?ne przypomnienie. Dzisiaj ?yjemy w czasach, w których przez ?rodki masowego przekazu jest nam przekazywana ogromna ilo?? informacji. Wiedza - na przyk?ad o bie??cych wydarzeniach na ?wiecie - jest dzisiaj nieporównywalnie wi?ksza ni? ta, któr? otrzymywa? cz?owiek jeszcze pi??dziesi?t lat temu. Czy z tego powodu cz?owiek sta? si? m?drzejszy? Niekoniecznie, bo wiedza i m?dro?? nie s? tym samym. Wiedza czasem rodzi pych?. Z powodu wiedzy cz?owiek czuje si? bardziej pewny siebie i my?li, ?e wi?cej wiedz?c, mniej potrzebuje albo w ogóle nie potrzebuje Boga. Skutki tego widzimy obecnie. Cz?owiek, który nie szanuje Boga, zaczyna traci? orientacj?. Niszczy to, co jest najcenniejsze: ?rodowisko naturalne, w którym ?yje, ma??e?stwo i rodzin?, z których si? wywodzi, oraz w?asne ?ycie, które jest jego najwi?kszym skarbem. Lansuje natomiast ró?ne dewiacje znane z minionych dawno czasów poga?skich i robi to w imi? post?pu i nowoczesno?ci. Oczarowany perspektyw? lepszej jako?ci ?ycia ziemskiego, goni za dobrami materialnymi. Zapomina, ?e jedynie pewna w ?yciu jest ?mier?. W ogóle nie chce o niej my?le?. A ?mier? przyjdzie nagle i wszystkiego go pozbawi. Taki sposób my?lenia nie ma nic wspólnego z m?dro?ci?. M?dro?? natomiast, to czuwanie, do którego zaprasza nas Jezus w Ewangelii sugestywn? przypowie?ci? o pannach m?drych i nieroztropnych. Ciekawe jest to, ?e jedne i drugie czeka?y na oblubie?ca, i te i tamte chcia?y si? przygotowa? do spotkania z nim. Ró?nica mi?dzy nimi polega na tym, ?e jedne przygotowa?y si? od razu, a drugie odk?ada?y przygotowanie na pó?niej. S? ludzie, którzy te? tak my?l?. „Wiem, ?e musz? umrze?, ale jestem jeszcze m?ody i zdrowy. Najpierw chc? ?y? po swojemu, i do?wiadczy? troch? rado?ci ?ycia, niekoniecznie na Bo?ych drogach. Na zmian? kierunku mam jeszcze czas”. Czy naprawd? masz jeszcze czas? Czy termin twojego przej?cia do wieczno?ci jest ci ju? znany? Jak mamy czuwa?? Pomocny jest tutaj symbol lampy. Lampa, to dusza, a ogie? to mi?o??, która powinna si? w niej pali?. Mi?o?? do Boga i do bli?nich. Mamy czuwa? z zapalon? lamp?, mi?uj?c chwila po chwili, bo Bóg jest mi?o?ci? i tylko ten, kto trwa w mi?o?ci, trwa w Bogu i Bóg trwa w nim, co jest gwarancj? ?ycia wiecznego.

A czym jest ta oliwa potrzebna, aby ogie? mi?o?ci do Boga i do bli?nich móg? si? stale w nas pali?? T? oliw? jest ?ycie w Bo?ej ?asce, piel?gnowane przez cz?ste uczestnictwo w sakramencie pojednania i w Eucharystii oraz przez staranie si?, aby ?y? s?owami Ewangelii. Zawsze powinni?my ?y? w Bo?ej ?asce, a nie dopiero wtedy, kiedy do ?mierci jest ju? blisko. Wtedy mo?emy nie znale?? ju? nikogo, kto móg?by nam u?yczy? tej oliwy potrzebnej, aby zapali? lamp?. Czuwajmy, bo nie znamy ani dnia, ani godziny. Czuwajmy, bo w naszych czasach ?atwo mo?na by? prowadzonym w b??d, przez fa?szywych proroków, którzy mówi? z najwy?szych ambon wspó?czesnych masmediów. Wykorzystajmy ka?d? chwil?, aby mi?owa? Boga i bli?nich.

Ks. Roberto